Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

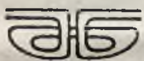
Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Administracja i Redakcja : Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik III. Kraków, 1. sierpień 1933. Nr. 8.

TREŚĆ:



O regenerację zdolności produkcyjnej i opłacalności warsztatów rolnych

Problem realizacji żniw najbliższych żywo zainteresował sfery gospodarcze i działaczy rolniczych. Po ostatnim wysiłku rządu i ciał ustawodawczych w kierunku ochrony warsztatów rolnych zrozumiałą jest troską, aby wysiłek ten wydał pełne rezultaty, a przedewszystkiem, aby odrodził opłacalność gospodarki rolnej. Rolnictwo zrozumiało, że trudno mówić o cenie „słusznej", czy też „opłacalnej", gdyż w obecnej sytuacji wprost fantazjowaniem byłyby rozważania na ten temat, ale rolnictwo słusznie stoi na gruncie, że należy położyć koniec deficytowej gospodarce rolnej, pojmowanej jako całość produkcji danego gospodarstwa i dla urzeczywistnienia tego założenia należy uczynić nawet największy wysiłek.

CO MÓWIĄ WSKAŹNIKI CEN?

Problem sprowadza się do rozważania, różnicy, wskaźników cen ziemopłodów i produktów przemysłowych. Różnica to bowiem jest bardzo zaczna i niestety, coraz bardziej pogłębająca się. Przyjmując za podstawę lata 1928—1932 (grudzień) to przy wskaźniku ziemopłodów za rok 1928 — 100, wskaźnik za grudzień 1932 wyraził się w liczbie 46, natomiast wskaźniki cen przemysłowych, przez rolników nabywanych, wynosił w grudniu 1932 r. — 77.44; zdolność nabycia ludności wiejskiej zmalała więc z górą o 40 proc. Z tego wniosek, że nie system, ale metoda oddziaływania naszej polityki gospodarczej na odcinku cen produktów rolnych nie spowodowała opłacalności produkcji rolnej.

Problem opłacalności produkcji rolnej jest więc jasny i dlatego uzasadniony jest postulat takiego oddziaływania na naszą politykę gospodarczą, aby w konsekwencji doprowadzić do podniesienia ceny ziemopłodów w globalnym dochodzie rolniczym. Niema sprzeczności między żądaniem obniżenia cen tych artykułów, które wpływają na koszty produkcji rolniczej, a żądaniem podniesienia ceny produktów rolnych. Chodzi o niwelację rozpiętości między temi pozycjami, a po ostatniej fazie walki o zniżkę ceny wytworów przemysłowych, która doprowadziła do wytworzenia dolnej granicy tych cen, niżej której już zejść prawdopodobnie nie będzie można, należy wejść w fazę wyrównania cen rolniczych do poziomu cen przemysłowych.

Odbudowa siły nabywczej ludności rolniczej winna być celem polityki gospodarczej najbliższego okresu gospodarczego. Powiedziałbym, że myślą przewodnią tej polityki winno być

WYRÓWNANIE SZANS PRODUKCJI ROLNEJ

w stosunku do całości gospodarstwa społecznego. Pogłębienie bowiem dalszych różnic obu wskaźników cen jest powolnem staczaniem się do bankructwa rolnictwa, a co za tem idzie ze względu na ilość gospodarstw i do bankructwa całości gospodarstwa społecznego. Problem rolniczy należy rozszerzyć i patrzeć na niego nie jako na wycinek, ale jako na zagadnienie organiczne w stosunku do całości gospodarki narodowej.

Zdając sobie sprawę - dawaliśmy temu wyraz w różnych pracowych enuncjach, że opłacalność produkcji będzie można osiągnąć tylko w drodze ewolucji cen na gruncie praw ekonomicznych a więc na drodze gospodarczo naturalnej. Oczywiście, że można mówić o naturalnem oddziaływaniu praw ekonomicznych wówczas, jeżeli runą wszelkie stuczne zapory zewnętrzne, wystawione przez państwa w celu ochrony swych organizmów gospodarczych i dlatego okres współczesny uznać należy za całkowicie wyjątkowy, wymagający stosowania wyjątkowych instrumentów polityki gospodarczej. Kształtowanie się cen produktów rolnych w tym okresie musi być oparte na stosowaniu świadomej polityki cen. W przeciwnym razie grozi nam automatyzm na odcinku produkcji rolnej, który uważam za bardziej niebezpieczny niż świadomą interwencję czynników państwowych na odcinku cen wytworów rolniczych, którą w tej chwili uważamy za konieczną,

O REALNOŚĆ ZAMIERZEŃ

W ten sposób dochodzimy do uzasadnienia wszelkiej inicjatywy, mającej na celu nadania tej akcji siły moralnej i materjalnej. Obojętną jest nazwa, czy to będzie „fundusz" interwencyjny, czy też inaczej nazwana forma zewnętrzna, chodzi o treść i sztuki.

Należy przeto odnieść się pozytywnie do inicjatywy Pomorskiej Izby rolniczej wysuniętej jeszcze w pierwazej połowie stycznia r. b., która w obszernym memorjale wskazała Ministerstwu Rolnictwa konieczność nadania akcji interwencyjnej podstaw fundowanych. Nie ma tu mowy o „walce" o ceny rolnicze, chodzi o co innego, o opłacalność gospodarstw rolnich, a płaszczyzna „walki" jest różną od płaszczyzny celowego i świadomego oddziaływania na kształtowanie się cen wytworów rolnich, a tę ostanią pragnie widzieć w tej chwili rolnictwo.

Rolnictwo bowiem ma ustalony i wyrobiony punkt widzenia na cele polityki gospodarczej na odcinku rolniczym a również nie ma już wątpliwości co do zasięgu i zakresu działania tej polityki.

W JAKICH KIERUNKACH WINNA IŚĆ POLITYKA INTERWENCYJNA

W krótkości argumentacja rolnicza przedstawia się następująco :

1) Ze względu na konieczność przywrócenia opłacalności całości gospodarstwa rolnego akcja intewencyjna winna być skierowana na te wytworzy, które są produkowane masowo i znajdują się w okresie wymiennym w ilościach masowych, gdyż w ten sposób przyczynia się interwencja na wydatnie do podniesienia globalnego dochodu pojedynczych gospodarstw rolnych i całego rolnictwa.

2) Przy prowadzeniu akcji interwencyjnej należy przedewszystkiem uwzględnić te wytworzy, które są produkowane przez wszelkie typy, możliwie największej ilości gospodarstw rolnych; albowiem dopiero przy tem założeniu z globalnego podniesienia dochodu rolnictwa skorzystają wszystwie typy gospodarstw rolnych w sposób najbardziej równomierny.

3) Pierwszeństwo należy przyznać wytworom, których wywóz zagranicę nie stanowi istotnej formy zbytu, a temsamem w największej ilości są one lokowane przez rolnictwo na rynku wewnętrznym. Zapewnia to największy efekt w dochodzie przy minimalnych stosunkowo środkach, przeznaczonych przez Skarb Panstwa.

4) Akcja interwencyjna nie powinna oddziaływać na kiurunki naszej produkcji rolnej, która winna rozwijać się normalnie, niezależnie od polityki ekonomicznej „kryzysowej".

Na powyżej sformułowane tezy, mające na celu odbudowę rentowności gospodarstw wiejskich mogą bez zastrzeżeń zgodzić się sfery handlowe i przemysłowe. Tezy nie są żadnym „etapem w walce o cenę płodów rolnych" nie mają na celu, jakby to miało miejsce przy walce o ceny, wyprowadzenia perturbacji w handlu i obrocie produktami rolnemi, wręcz przeciwnie mają w skutku doprowadzić do harmonji w kompleksie zjawisk, wpływających na kształtowanie się cen artykułów rolnych.

Czy odpowiednia jest obecna pora na dyskutowanie poruszonych tu zagadnień ? Oczywiście, ale nie należy aktualności uzasadniać rzekomemi przebłyskami konjuktury na międzynarodowych rynkach, jedynie uzasadnienie jest w konsekwencji logiki pociągnięć rządowych. Jeżeli wytworzono warunki ochrony rolnictwa, to jako logiczne następstwo tego faktu jest spowodować regenerację zdolności produkcyjnej i opłacalności warsztatów.

Obieg pieniążny w Polsce bez zmiany

Ogólny obieg pieniężny w Polsce w czerwcu br. w porównaniu do miesiąca poprzedniego prawie nie uległ zmianie i wynosił na koniec czerw. 1,329.9 mil. zł.

Z sumy tej przypadało na bilety Banku Polskiego 1,003.0 milj. zł., na monety srebrne 234.7 milj. zł. i na bilon (nikiel i bronz) 91.4 milj. zł. W ciągu ub. miesiąca wzrósł obieg monet srebrnych o blisko 3 milj. zł. natomiast zmniejszył się obieg monet zdawkow. o 2.5 mil. zł.

Ulgi podatkowe dla pensjon. wiejskich

Okólnikiem z dnia 15 maja br. ministerstwo skarbu zezwoliło właścicielom gospodarstw rolnych na prowadzenie w r. 1933 bez składania indywidualnych podań pensjonatów na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych IV. kategorji handlowej z ważnością do 6 miesięcy po ich wydaniu oraz zwolniło pensjonaty te od podatku przem. od obrotu za 1933 r. pod warunkiem, że ilość wynajmowanych pokojów nie przekracza 12.

Ulga powyższa dotyczy wyłącznie pensjonatów, prowadzonych przez właścicieli gospodarstw rolnych poza obrębem gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych.

Przed utworzeniem Rady Gospodarki Drzewnej

Zastrzeżenia związku izb przem.-handlowych

Już w najbliższym czasie ma być powołana do życia Rada gospodarki dzewnej, której statut opracowało Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych.

W związku z powyższym związek Izb przemysłowo-handlowych wypowiada pogląd, że z brzmienia uchwał komitetu ekonomicznego rady ministrów, będących podstawą tworzenia Rady, wynikałoby, że winna ona być terenem, na którym spot5kałyby się wszystkie czynniki gospodarki dzewnej w celu rozpatrzenia i uzgodnienia w jednej płaszczyźnie interesujących je zagadnień.

Z projektu rządowego wynika jednak, iż rada gospodarki drzewnej stanowić ma organ opinjodawczy przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, przyczem członkowie powoływani być mają przez nominację, nie zaś w drodze desygnacji.

Zadaniem związku Izb handlowych, charakter opinjodawczy rady sprawi, iż nie będzie ona mogła być terenem dla definitywnego uzgodnienia polityki poszczególnych organizacyj gospodarczych, wątpić bowiem należy czy nominaci-członkowie rady będą się uważali za upoważnionych eo zaciągania zobowiązań imieniem swych organizacyj, od których bezpośrednio mandatu nie otrzymują. W ten sposób uzgodnienia i konkluzje będą musiały dochodzić do skutku z powrotem w łonie poszczególnych organizacyj.

Związek Izb proponuje ponadto szereg poprawek do poszczególnych artykułów projektu statutu, mające na celu jak najdalej idące dostosowanie przyszłej działalności rady do zakresu przewidzianego w uchwałach komitetetu ekonomicznego Ministrów.

Jak już „Merkur" w swoim czasie podał, związekIzb handlowych podkreślił, że sprawa utworzenia rady gospodarki drzewnej winna znaleźć rozwiązanie łącznie z uregulowaniem działalności handlowej i przemysłowej Lasów Państwowych.

Druga serja biletów skarbowych

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, poczynając od środy dnia 5. lipca br. przypuszczane będą do obiegu bilety skarbowe serji II. z 3 i 6-miesięcznemi terminami płatności w odcinkach po 100, 500 1.000 i 10.000 zł., ogółem do wysokości 125 milj. złotych. Oprocentowanie biletów skarbowych serji II. wynosi będzie dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności 4,50, dla biletów zaś z 6-miesięcznym terminem płatności 6% w stosunku rocznym. Odsetki płatne będą zgóry przez potrącanie od wartości imiennej biletów. Sprzedaż biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego.

Bilety skarb. serji II. wykupywane będą bez żadnych organiczeń i bez żadnych potrąceń w okresie 6 mies. od daty płatności w oddziale Banku Polsk., oraz innych uprawnionych do tego instytucjach; po upływie tego okresu, aż do czasu przedawnienia, bilety skarbowe wykupywane będą wyłącznie przez kasę I. urzędu skarbowego w Warszawie.

---

1. września ciągnienie DOLARÓWKI

Lista ciągnień

1. września ciągnienie DOLARÓWKI

wylosowanych w dniu 1 lipca 1933 r. premij do obligacyj Serji III. 4% premjowej pożyczki dolarowej:

Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość wygranej premji w dolarach
3964	100	289003	500	674165	100	1111729	100
10145	100	302443	100	702114	100	1147708	100
15075	100	326479	500	705247	100	1204028	100
24845	100	347181	100	723957	100	1213446	12000
58106	100	377518	100	746551	100	1224016	100
59091	100	385920	100	761693	100	1226138	100
61837	500	451767	100	779547	100	1246095	1000
84608	100	456461	500	804675	3000	1274484	100
105308	100	474820	100	809825	100	1311618	100
180665	100	485481	100	810047	100	1313212	100
181796	100	501640	100	867957	100	1331405	100
183099	100	510262	100	884406	100	1352884	100
187119	500	512045	100	910092	100	1362703	100
188878	100	529164	1000	954065	100	1378890	100
192676	500	533879	100	977151	100	1385675	100
194042	100	535141	1000	1045409	500	1418806	100
198274	100	559274	100	1050777	100	1428478	100
210945	100	566520	100	1078894	100	1438828	100
254374	1000	598001	100	1079574	100	1445117	100
256300	1000	612821	500	1082122	1000	1450137	100
272893	1000	6387[illegible]3	100	1082793	500	1453695	500
273022	100	666877	100	1086408	100	1496031	100
277690	100	669528	100	1093695	100	1496864	100
279795	100	674113	3000	1105754	100		

Ponowne starania o rozłożenie zaległości podatkow.

na długoterminowe raty

W organizacjach gospodarczych omawiane jest obecnie sprawa ponownego podjęcia starań u czynników miarodajnych w sprawie rozłożenia na szereg lat zaległości podatkowych. Znajduje się to w ś isłym związku z zakończeniem w dn. 30-go czerwca b. r. okresu upoważnień, przyznanych władzom skarbowym w zakresie likwidacji zaległości podatkowych, o czem w swoim czasie obszernie donosiliśmy.

Sfery gospodarcze wskazują, że zagadnienię zaległości nie zostało rozwiązane zarządzeniem ministerstwa skarbu, co do sposobu likwidacji zaległości podatkowych. Zarządzenie spowodowało jedynie likwidację zaległości nieściągalnych, a nowe zaległości ciągle powstają.

Fakt, że na początku bieżącego roku zaległości podatkowe wynosiły około 800 miljon. zł. przyczem połowa z nich pochodzi z ostatnich dwóch lat, świadczy że dotychczasowe środki były niedostateczne i nie osiągnęły zamierzonego skutku.

Nie pozbawiona znaczenia jest okoliczność, że zaległości nieściągalne w zakresie podatków bezpośrednich wzrosły z 96 milj. zł. na 1-go kwietnia 1931 r. do 200 miljon zł. w końcu ubiegłego roku.

W świetle tych danych zrewidowanie przez rząd stanowiska w odniesieniach zaległości podatkowych wydaje się być — zgodnie z opinją afer gospodarczych — nie uniknione.

Przed wprowadzeniem specjalnych podatków

na cele interwencji zbożowej

Sprawa interwencji na rynku zbożowym i wprowadzenia specjalnych podatków na cele tej interwencji ma być załatwiona w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

W sprawie tej osiągnięte zostało porozumienie pomiędzy Izbami przemysłowo handlowemi, a samorządem rolniczym. Przemysł akceptując to porozumienie, zagwarantował sobie, że premjowanie wywozu atykułów rolnych nie będzie się realizowało kosztem zwrotu ceł, z których korzystał dotąd przemysł. Stosunek zwrotu ceł dla rolnictwa i przemysłu ustalony ma być na pozomie 3 do 2, co odpowiada mniej więcej stanowi rzeczy z przyjęcia ostatnich lat.

Całość sumy, przeznaczonej na interwencję ma wynieść 70 milj. zł. z czego 12 proc. dodatek do podatku gruntowego ma wynieść 7,6 milj. zł. dodatek do podatku przemysłowego od obrotu, któryby obciążył tylko przemysł — 7,5 mil. zł. i specjalny podatek od uboju wynoszący 2 grosze z kilogramu — 10 milj. zł. Dochodu do tego 40 miljon zł. ze zwrotów cła i 5 milj. złotych z dotacyj skarbowych.

O przedłużenie ulg przy świadectw przemysłow.

Izby przemysłowo handlowe podjęły kroki w sprawie przedłużenia do końca roku bież. roku ważności okólnika ministerstwa skarbu, przewidującego ulgi w cenie świadectw przemysłowych.

Uwzględnienie tego postulatu pozwoliłoby, zdaniem Izb handlowych, szeregowi przedsiębiorstw przemysłowych na podjęcie prób w kierunku zwiększania swego stanu zatrudnienia bez równoczesnego narażania się na trudny do kalkulowania wydatek z tytułu dopłaty do wyższej kategorji świadectw przemysłowych.

Sfery gospodarcze podkreślają, że akcja złagodzenia bezrobocia, oparta na środkach Funduszu Pracy jest w roku bieżącym spóźniona, wobec czego specjalnej wagi nabiera sprawa wykorzystania dodatkowej możliwości zatrudnienia bezrobotnych.

Skrzypce w lombardzie

Pan Basek mieszkał z rodziną na ul. Czerniakowskiej. Jedyny człowiek na świecie, który mógł go jeszcze poratować pożyczką kilkunastu złotych, daleki krewny, wdowiec, mieszkał na końcu Wolskiej. Coprawda to „mógł” przedstawiało się bardziej, niż wątpliwie. Wdowiec był skąpy, nieużyty i już mimo pokrewieństwa, jakby nieznajomy, Pan Basek nie wiedział go już ze trzy lata. I wybierał się tak jakby do obcego człowieka po jałmużnę. Oboje z żoną nie wierząc w to, że wyprawa się uda, dodawali sobie otuchy, że musi się udać. Ponieważ pan Basek niedawno dopiero wstał z łóżka po grypie i był tak osłabiony, że ledwo się na nogach trzymał, żona go namawiała, żeby pojechał tramwajem. Sam pan Basek wahał się przez chwilę. Znękanym Jego umysłem owładnęły przesądy i zamajaczyło mu się, że wydanie tych ostatnich kilkunastu groszy na tramwaj będzie jakimś pochlebstwem dla losu, za które los mu się powinien odwdzięczyć. Zatrzymał się nawet przy przystanku tramwajowym. Ale kiedy już miał wsiadać, odprężył się w nim rozsądek W domu całego majątku było złotych 50-ąt, a pozatem perspektywa eksmisji i przeprowadzki pod most Poniatowskiego. I pan Basek powlókł się na Wolską piechotą. Na placu Bankowym złapał go deszcz. I ostatecznie wszystko na nic się nie zdało. Przyszedłszy na Wolską pan Basek dowiedział sie, że jego daleki krewny półtora roku temu umarł. W tej smutnej wiadomości pan Basek znalazł źródło pewnej pociechy. Przynajmniej mógł wrócić do domu z jakąś senzacją. Ponieważ na pieniądze i tak nie liczył, więc rad był, że siła wyższa zdejmuje z niego moralną odpowiedzialność, bo w przeciwnym razie nie tylko żona przywitałaby go awanturą, że nie umiał się ze starym rozmówić, ale on sam by to myślał i dręczył się i zadręczał.

Pan Basek miał duszę pogodną, leniwą i skromną Przyjmował z wdzięcznością to, co mu życie dawało i nawet w młodzieńczych latach w konserwatorjum nie marzył o tryumfach i sławie światowego skrzypka. Bardzo dobrze się czuł w zespołach restauracyjnych i zresztą szybko przeniósł prawdziwe swoje zainteresowanie ze sztuki na rodzinę. Był wzorowym mężem, fanatycznym ojcem, i pierwszy gorzko obolewał nad tem, gdy się czasem upił. To mu się zdarzało, niestety, ale czyż są doskonali ludzie na świecie. Ostatecznie nałóg pana Baska nie był groźny. Trzy, cztery razy do roku wypijał ponad miarę. Nie więcej. I nawet pretensje żony z tego powodu były raczej formalne i pozorne. W głębi duszy traktowała pijaństwa męża, jako pewną formę ekspansji artyzmu, a przez kobiecy sentymentalizm dbała o artyzm swego małżonka, niż on sam- pochłonięty troską o szarą rzeczywistość. Można było zarzucić Panu Baskowi, iż już za bardzo wyrzekł się wszystkich ambicyj Chodził do pracy jak wyrobnik. I chęć wywyższania się czemś ponad otoczenie budziła się w nim tylko wtedy, kiedy był pijany. Ale za skromny, żeby nawet po pijanemu szukać tej wyższości w sobie, przenosił ją na skrzypce. Towarzysze skupieni przy stoliku w barze, musieli wysłuchiwać opowiadań o niezwykłości Jego skrzypiec. Raz było to skrzypce Maginiego, oraz Guarneriusa, oraz Klotza, a czasem nawet w jakichś fantastycznych okolicznościach cudem kupiony Stradivarius. Gdy dochodziło do Stradivariusa, przyjaciele pana Baska uśmiecali się do siebie znacząco. Znaczyło to, że pan Basek „był gotów“.

Otóż skrzypce te stanowiły jedyny skarb, jaki pozostał w domu, ostatnią rezerwę na czarną godzinę. Pan Basek padł ofiarą mechanizji muzyki. Od czterech miesięcy nie miał pracy. Te cztery miesiące zjadły wszystkie oszczędności tylko ze skrzypcami pan Basek nie chcia, się rozstać, bał się nawet je zastawić, nie tracąc nadziei, że nagle niespodziewanie uda mu się gdzieś zaangażować. A coby to było, gdyby wtedy dopiero musiał myśleć o znalezieniu pieniędzy na wykupienie skrzypiec z lombardu. W takich wypadkach jedna chwila decyduje czasami o wszystkiem. A nużby go ubiegł szczęśliwszy konkurent. Jednakże po rozwianiu się słabych nadziei na dalekiego krewnego, który umarł w sekrecie, pan Basek niemiał już innego wyjścia. Musiał sie zdecydować na zastawienie skrzypiec.

Nazajutrz rano wybrał sie do lombardu. Szedł zaniepokojony i zgnębiony. Można z ufnością w duszy i z pewną siebie miną stawać przed okienkiem laksatora, gdy się ma pierścionek z brylantem, albo złoty zegarek. Ale skrzypce... W dodatku na nieszczęcie, poprzedniegodnia pan Basek wyczytał w „Kurjerze“ wiadomość, że w lombardach warszawskich coraz więcej zastawiano skrzypiec. Znosili je pozbawieni przez mechaniczne instrumenty chleba muzycy i w miarę zbliżania się do lombardu, pan Basek uczuwał coraz większy niepokój w duszy, czy mu wogóle skrzypcą przyjmą. — Bo i co im po tylu skrzypcach — myślał, skoro nikt tego nie będzie kupował. Chyba że z urzędników zrobią orkiestrę, żeby przygrywali tym, co zastawiają. I zarysował mu się w wyobraźni kwartet smyczkowy, wygrywający pośrodku sali wesołe melodje na rozweselenie biedaków. Odrazu zobaczył siebie w tym kwartecie. I na sekundę obraz ten tak mu zawładnął mózgiem, że zatarł w nim poczucie rzeczywistości i przedstawił się jakby jakiś daleki błysk możliwej zmiany losu.

—Gdyby magistrat miał serce, toby to zrobił — westchnął pan Basek.

I dopiero po tem westchnieniu oprzytomniał.

Taksator miał znudzoną i skwaszoną minę długo milczał i na wszystkie strony obracał skrzypce w rękach. W jakimś rozpaczliwym wysiłku woli pan Basek postanowił raz w życiu być bezczelnym. Chrzęknął i odezwał się, spuszczając jednak oczy:

— Klotz.

Taksatorowi nazwisko to nic najwidoczniej nie powiedziało. Ale uważał za stosowne coś odpowiedzieć, gdy pan Basek głos zabierał, wzruszył więc ramionami i mruknął niedbale:

— To wszystko jedno.

Ostatecznie skrzypce przyjął. Za bez-

(Ciąg dalszy na str. 6-tej)

(Dalszy ciąg z str. 5-tej)

cen. Ale pan Basek nie miał wyboru. Złożył kwit we czworo, schował z pieniądzami po podartego portfelu i posępny zawrócił do domu. Żona wierzyła w niezwykłość skrzypiec i znowu ją miało spotkać nowe rozczarowanie. Dlatego pan Basek się nie spieszył. Wlókł się po deszczu z pochyloną głową. I nagle przez gwar uliczny, szum tramwajów, warczenie motorów zakwiliły mu w uszach ciche, rzewne tony skrzypiec. W pierwszej chwili aż drgnął z przerażenia. Oczywiście nie było w tem żadnego cudu ani czarów. Mijał poprostu sklep z przyborami radjowemi, który się w ten sposób reklamował na ulicy. Przed drzwiami stało kilkoro obdartych dzieciaków. Pan Basek zatrzymał się i razem z nimi zaczął słuchać radja. Zamarzyła mu się jakaś dziwna przyszłość, kiedy będą jedne skrzypce i jeden skrzypek, przygrywający całemu światu.

Ze świata.

Okręt, który od sześciu lat błądzi po Atlantyku

Wedle raportu władz żeglugi morskiej 4-masztowiec amerykański „Maurice—K—Thurlow" błądził od 6 lat po wodach Atlantyku. Jest to okręt opuszczony przez załogę, zdany na łaskę i niełaskę fal Oceanu. Do tej pory nie udało się doprowadzić go do wybrzeża.

„Maurycy—K—Thurlow" który transportował ładunek drzewa, padł ofiarą katastrofy w dniu 15 października 1927 w okolicy przylądka Hatteras.

Wzburzone fale morza rzuciły podówczas okrętem tym o brzeg. Załoga zdołała się wyratować. Gdy jednak chciała nazajutrz powrócić na pokład, ujrzała ze zdumieniem, iż masztowiec zniknął...

Przypuszczono, że okręt zatonął, wobec czego został on wymazany z listy okrętów, pełniących służbę na morzu.

Tymczasem w dwa tygodnie później okręt holenderski „Sleidriht" dostrzegł jak rzekomy zaginiony masztowiec płyną z szybkością 3 mil na godzinę w kierunku Golf Stream.

Marynarze z okrętu holenderskiego twierdzili, iż dokładnie wyczytali nazwę wypisaną na 4-masztowcu amerykańskim i nie mogło być mowy o pomyłce ani złudzeniu.

Od tej pory sześciokrotnie spotykano tu i tam na wodach Atlantyku ów „okręt-widmo".

Gdy poraz siódmy z rzędu sygnalizowano pojawienie się okrętu „Maurice—K—Thurlow" na Atlantyku, władze amerykańskie wysłały 6 torpedowców na poszukiwanie „okrętu widma", w celu ostatecznego zatopienia go. — Lecz i wówczas 4-masztowiec zniknął nagle, zanim przybyły torpedowce.

I tak od 6 blisko lat „okręt-widmo" błądzi po bezmiarach Oceanu Atlantyckiego.

Anegdoty ciekawe

BEZ TALENTU.

Dyrektor wiedeńskiego konserwatorjum Helmesberger był nietylko doskonałym skrzypkiem, ale odznaczał się także ciętym dowcipem, a jego często złośliwe powiedzenia kolportowane były chętnie.

O Ignacym Brüllu, którego nazywano zwykle „Naci" twierdził on, że jest „nationales Talent" — Nazi ohne alles Talent". (Naci bez wszelkiego talentu).

NIEPOROZUMIENIE.

Znana gwiazda filmowa Laura La Plante znajdowała się w jednym z najelegantszych lokali Hollywoodu. Muzyka grała piękne tango.

Laura, która szalenie lubi muzykę taneczną, poprosiła kelnera, by się dowiedział tytułu granego utworu.

Po chwili kelner zbliża się do stolika i nachylając się, szepce artystce w ucho.

— Ach, czemu, piękna Lauro, mnie nie pocałujesz?

W tej samej chwili pobudliwa artystka uderzyła kelnera w twarz. Zapomniała, że prosiła kelnera, by się dowiedział, jak brzmi tytuł tanga.

W WYTWÓRNI FILMOWEJ.

Rzecz dzieje się w amerykańskiej wytwórni filmowej.

Realizuje się film na tle mroźnej Alaski — wszystko w kalifornijskiem atelier.

Reżyser zwraca się do aktora, mającego odtworzyć rolę główną:

— Ależ John, czemu nie przyszedł pan we futrze, czy nie wie pan, że na Alasce są straszne mrozy?

— Wiem o tem, ale futra nie mam. Włożyłem zato dwie pary ciepłej bielizny.

KAŁAMARZ NAPOLEONA

Ciekawą anegdotę opowiadają o popularnym w Paryżu właścicielu jednej z antykwarń.

Pewnego dnia przyszła do antykwarni pewna starsza dama. Przeglądając różne osobliwości, zainteresowała się drewnianym kałamarzem w stylu empire.

— Ten kałamarz — odezwał się bohater anegdoty — należał niegdyś do Napoleona. Posługiwał się nim na wyspie św. Heleny, gdy pisał swe pamiętniki. Mój dziad, osobisty przyjaciel cesarza, zdobył ten kałamarz i stąd jest on w moich rękach.

Antykwarjusz wymienił za tę pamiątkę odpowiednią cenę.

Dama nabyła tę niezwykłą pamiątkę poczem udała się do dalszej części sklepu, oglądając w gabilotkach różne osobliwości.

Tymczasem do sklepu przyszedł nowy kupujący. Zauważył kałamarz taki sam, jak ten, który kupiła dama. Właściciel opowiedział znowu bajkę o cesarzu. Nabywczyni pierwszego kałamarza usłyszała rozmowę, powróciła do stołu. Zmieszany antykwarjusz pomyślał że klientka chce mu zwrócić kałamarz. Tymczasem szepnęła mu: Jak widzę ma pan jeszcze drugi. Kupuję oba.

Smutna historja szczęśliwej wygranej

Niezwykłe były dzieje szczęśliwie wygranej dolarówki, którą w swoim czasie nabył właściciel pralni w Częstochowie Grajek.

Początkowo żona okazała wielkie niezadowolenie, iż małżonek jej kupił dolarówkę. ale Grajek zapewnił ją, że na ten numer napewno padnie jaka wygrana.

Tymczasem miesiące mijały, a niewdzięczny numer nie wychodził, wobec czego właściciel postanowił pozbyć się dolarówki.

Pewnego wieczoru Grajek — goszcząc swoich przyjaciół w restauracji — stwierdził, że brak mu do rachunku 20 zł, wobec czego za zgodą kelnera wręczył mu miast pieniędzy — dolarówkę.

O całej tej tranzakcji zachował Grajek w domu absolutną tajemnicę, wobec czego można sobie wyobrazić jego przerażenie, gdy pewnego dnia przybiegła doń z miasta żona z radosną nowiną, iż na ten właśnie numer padła wygrana w kwocie 1000 dolarów.

Zrozpaczony Grajek udał się czemprędziej do owej restauracji, jednak okazało się, że ów szczęśliwy nabywca — kelner — wyjechał.

Dopiero niedawno Grajkowa dowiedziała się, że kelner ów powrócił, wobec czego udała się doń, przeprowadzając burzliwą rozmowę,

W rezultacie szczęśliwy posiadacz wygranej wypłacił Grajkowej 1500 zł jako odszkodowanie, które dzielna niewiasta umieściła czemprędzej w PKO.

Nazajutrz Grajek dowiedział się o tranzakcji żony i wpadł w gwałtowny gniew.

Jak się okazało, kelner podjął za dolarówkę 4000 zł, resztę wygranej odstąpił pewnemu kupcowi, który wraz z nim pojechał do Warszawy, by wygraną podjąć.

Przyp. Redakcji.

Ponieważ większość naszych czytelników jest w posiadaniu losów, pozwalamy sobie ponownie przestrzec tychże przed lekkomyślnem wyzbywaniem się oryginalnych obligacji lub też oddawanie takowych w niepowołane ręce, ponieważ następstwa mogą być przykre.

Nowy dodatek na rzecz Funduszu Drogowego

Dziennik Ustaw R. P. z dnia 3. VII. przynosi rozporządzenia Rady Min. w sprawie dodatku drogowego i opłat od materjałów pędnych na rzecz państw. Funduszu Drogowego.

Z ważniejszych zmian na uwagę zasługują:

Dodatkowi drogowemu od państw. podatku od oleju mineralnego określonego art. 18 ust. z dnia 3 lutego 1931 o państw. Funduszu Drogowym podlegają:

1) Produkty otrzymane z gazu ziemnego i oleju ziemnego (ropy naftowej) o cięzarze do 0.810 przy plus 15° C — w wysokości 12 gr. od 1 kg

2) Produkty oleju ziemnego o cięzarze od 0.866 do 0.880 — przy plus 15° C — w wysokości 4 gr. od 1 kg.

Ponadto opłacie podlegają:

Spirytus etylowy (bezwodny, surowy i inne) przeznaczony do napędu pojazdów mechanicznych) benzol i synteryczny spirytus metylowy — w wysokości 12 gr. o 1 kg.

Zwolniony jest od opłaty:

Spirytus etylowy, skażony, przeznaczony do poruszania silników w rolnictwie oraz benzol, przeznaczony dla celów wojskowych (materjałów wybuchowych).

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Vide stronica 8

WYKAZ

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj III. serji 4% premjowej pożyczki dolarowej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1. lipca 1933 r.

Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach
3542	1-5-1933	100	561988	1-7 1932	12000	961770	2-5 1932	100
3716	2-1- „	500	562022	1-5 1933	100	980330	1-3 1933	8000
7044	1-7-1932	100	564756	1-9 1931	100	993232	2-5 1932	100
8384	1-5 1933	100	573351	2-1-1932	100	998897	2-11 „	100
10841	2-11-1932	100	575734	1-5 1933	100	1006392	1-3 1931	100
15544	1-9- „	100	577801	2-11-1931	500	1012465	2-11 „	100
19274	2-3-1931	100	579670	1-7-1932	100	1021293	2-5-1932	100
37777	1-7- „	100	581460	2-1-1933	1000	1023331	2-11- „	100
58925	1-9-1932	1000	583763	2-5-1932	500	1027333	1-9-1931	500
66538	2-5- „	100	585654	1-3- „	100	1028663	2-1-1932	100
68325	1-7- „	100	591100	2-1 1933	100	1045749	2-1-1933	100
77443	1-3- „	100	594879	1-3- „	100	1066999	1-5-1931	100
88262	1-3 „	100	596486	1-7 1932	100	1099199	1-5 1933	100
89264	1-5 1933	100	607100	1-3-1933	100	1145534	2-1 „	100
121523	1-7 1932	100	611666	2-11-1932	100	1156778	2-1 „	1000
130797	1-7-1931	100	619473	1-5-1933	100	1161017	1-5 „	100
137623	1-5 1933	100	620074	1-5 „	500	1173538	1-3 „	100
175661	1-5 „	100	628259	2-11-1931	100	1174332	2-11-1932	100
191690	1-3-1932	100	629931	1-5 1933	100	1178964	2-5 „	100
197101	1-3- „	100	632724	1-5- „	500	1185374	1-5-1931	100
254059	2-11- „	100	635541	1-9-1932	100	1194625	1-7-1932	100
263154	1-3-1933	100	654478	1-5-1933	100	1196413	2-11 „	100
269946	1-3- „	100	662818	2-11-1931	100	1199762	1-7 „	100
285873	1-9-1932	1000	666972	1-7 „	100	1212372	1-7 „	100
307528	2-1-1933	100	671214	1-5 „	100	1220982	2-1-1933	100
309160	1-3-1932	100	681001	1-5 „	100	1222533	1-9-1932	100
309697	1-7- „	100	685218	1-9-1932	100	1225977	1-9- „	100
334991	2-1-1933	1000	692948	1-7- „	100	1240092	2-3-1931	100
349060	1-3- „	100	69[illegible]878	2-3-1931	100	1247064	2-1-1933	3000
358429	1-5 „	100	720[illegible]87	1-5-1933	100	1262911	1-3-1932	100
359049	1-3-1932	100	720195	1-5 1931	100	1265718	1-5-1933	500
368977	2-1-1933	1000	722251	1-7-1932	100	1284125	1-5- „	1000
371761	1-9-1932	100	726428	1-3-1933	100	1302538	1-5- „	100
375131	2-11- „	100	730873	1-3- „	100	1327082	1-5-1931	100
385450	2-11- „	100	733094	2-11-1932	1000	13305[illegible]1	2-11-1932	100
391472	2-5- „	100	735487	1-9- „	100	13[illegible]3741	1-5-1933	100
408115	1-5 1933	500	736667	2-5- „	100	1372941	1-5- „	100
415934	2-1- „	100	793313	2-5- „	100	1373985	1-3- „	100
419551	2-5-1932	3000	808826	2-5 „	100	1381829	2-1-1932	100
432806	1-3-1933	100	818581	1-3-1931	100	1396814	1-3-1933	500
436057	2-1-1932	100	830675	1-9-1932	100	1406029	2-11-1932	500
437212	1-9- „	100	832265	1-9-1931	100	1408658	1-3-1933	100
437475	1-3- „	100	837860	2-1-1933	100	1427495	1-5- „	100
447509	1-3-1933	500	846027	1-5- „	100	1430414	1-7-1932	100
449550	1-3-1932	100	848022	1-9-1931	100	1438881	1-5-1933	1000
450301	2-1- „	100	856605	1-9 1932	100	1447719	2-11-1932	100
455740	2-5- „	100	860521	2-5- „	100	1457456	2-5- „	100
457369	1-5 1933	100	861403	1-5-1933	100	1459996	1-5-1933	1000
465597	2-1 1932	100	870478	1-3-1932	100	1461785	2-1- „	100
466446	1-5 1933	500	875247	1-3 1933	100	1463450	2-11-1932	100
472270	2-11 1932	100	882326	2-1-1932	100	1481740	1-9- „	100
474933	1-3- „	100	885019	1-5-1933	100	1483677	2-11- „	100
480867	2-5- „	100	889947	1-5 „	100	1484428	1-9- „	100
482258	1-7- „	100	899283	1-3 „	100	1485179	2-1- „	100
511931	2-1- „	100	903387	1-9-1932	100	149[illegible]106	1-5-1933	100
515524	1-7- „	100	931957	2-11- „	100	1492235	1-5- „	100
548502	1-3- „	100	953464	1-7- „	100	1499265	1-9-1931	100
556799	1-3- „	100	958309	1-9- „	3000			

Wydawca: Krakowska Kredytowa i Dyskontowa Spółdzielnia z o. o. Kraków, Rynek Gł. 33.—Redaktor odp.: Stan. Krzyżanowski, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. — Telefon 115-56.